Nr. 284. Kraków, piątek 17 października 1902. Rocznik XI.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Bracka 15
Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Telefon Nr. 396.
Listy należy adresować do Redakcyi „Naprzodu“, a prenumeratę, zamówienia i reklamacye do Administracyi „Naprzodu“, Kraków, Bracka 15.
Redakcya rękopisów nie zwraca, korespondencyi bezimiennych nie uwzględnia, listów niecpłaconych nie przyjmuje.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej.
Numer pojedynczy 8 halerzy.
Numer poniedziałkowy 4 halerze.

# NAPRZÓD

Organ polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godz. 8 rano, a w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano.
Do nabycia w Administracyi, ul. Bracka l. 15, oraz we wszystkich biurach dzienników.
Ogłoszenia przyjmuje Dział inseratowy „Naprzodu“ pod zarządem S. Soniewickiego, Kraków, Poselska 15, oraz biura ogłoszeń i dzienników: St. Sokołowski we Lwowie, Pasaż Hausmanna; Haasenstein & Vogler w Wiedniu, Berlinie, Wrocławiu i Hamburgu; M. Opelik, R. Mosse i M. Dukes w Wiedniu; C. Adam w Paryżu, rue de la Varenne 38.
Listy w sprawie inseratów i należytości za ogłoszenia adresować należy: Dział inseratowy „Naprzodu“, Kraków, Poselska 15.

Prenumerata wynosi: W Krakowie (bez odsyłki): miesięcznie 1 korona 60 hal., kwartalnie 4 kor. 80 hal., rocznie 18 kor. — Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 40 hal. — W Austryi: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., rocznie 24 kor. — W Niemczech: kwartalnie 7 marek. — W innych krajach kwartalnie 10 franków. — Za każdą zmianę adresu dopłaca się 40 hal. — Dla robotników w Krakowie i Podgórzu tygodniowa prenumerata 40 hal.

Ogłoszenia (inseraty) kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz po 20 halerzy, następny po 10 halerzy. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz. — Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cena 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość należy naprzód nadesłać.



## Z DNIA.

Kraków, 16 października.

### Pod znakiem obstrukcyi.

Otwarcie jesiennej sesyi parlamentu nastąpiło pod znakiem obstrukcyi czeskiej. Mamy zatem to samo błędne koło, w którem od tylu lat kręci się parlament austryacki, sparaliżowany szowinistycznemi walkami stronnictw burżuazyjnych. Ta sama niepewność jutra, co zawsze, ten sam rozgardyasz, kłótnie, podsycane zaciekłym i nierozumnym szowinizmem, pozakulisowe targi i „kawały“ obstrukcyjne w Izbie towarzyszyć będą, jak zwykle, obecnej kampanii parlamentarnej.

Rząd zrobił znowu „próbę“ porozumienia się obu stron, wręczając posłom znany projekt językowy. Cała rzecz skończyła się na tem wręczeniu paru zadrukowanych kartek papieru stronnictwom. Ani Czesi, ani Niemcy, ani... Körber nie brali całej historyi na seryo. Dr. Körber mógł projekt swój, gdyby o nim myślał na seryo, wnieść w Izbie jako przedłożenie, a tem samem spowodować partye do regulaminowego traktowania kwestyi językowej. Prezydent ministrów wolał to jednak uczynić „prywatnie“ po za ścianami parlamentu, chcąc zapewne posiedzenia Izby zarezerwować dla „konieczności państwowych“: budżetu, nowego kontyngentu rekruta i ugody z Węgrami. Obstrukcya Czechów, którzy obecną chwilę uważają za najstosowniejszą do wywarcia presyi na rząd, psuje rachuby dra Körbera.

Gdyby krzykacze obu stron, chrypnący od szowinistycznych wrzasków, mieli choć trochę poczucia odpowiedzialności i sumienia, wówczas rządowy projekt językowy, jakichkolwiek w nim dopatrują się usterek, musieliby poddać pod spokojną rozwagę i dyskusyę, bez której niema porozumienia. Ale wówczas obrady parlamentu przybrałyby bieg normalny, wówczas nie możnaby tanim kosztem obstrukcyjnego trąbienia i wzajemnych wymyślań odgrywać roli „przedstawicieli ludu“.

Na porządku dziennym są sprawy, dotyczące bezpośrednio kieszeni ludności; pierwsza z nich: nowe ciężary wojskowe. Rząd żąda nowych wydatków na militaryzm, powiększenia armii, nie dając w zamian za to nawet przyrzeczenief za to dawno reformy karnej procedury wojskowej. Posłowie, dbający o dobro ludności, nie mogą zgodzić się na te ciężary i muszą uważać chwilę obecną za najodpowiedniejszą do żądania reformy średniowiecznego sądownictwa wojskowego i 2-letniej służby!

Wniesiony przez rząd budżet na rok 1903 nie odstępuje oczywiście zupełnie od dotychczasowego systemu gospodarki rządowej; to samo lekceważenie interesów ludności, co zwykle. Najbardziej po macoszemu traktuje ów budżet Galicyę, nie dając jej nawet w części tego, co otrzymują inne kraje. Lokajskie Koło polskie mimo to jednak z całem nabożeństwem stanie w obronie tego budżetu.

Obecna sesya parlamentu będzie miała sposobność zająć się znowu bliżej stosunkami galicyjskimi. Gwałty, popełniane w czasie strejku chłopskiego, znajdą tam silne echo i należyte osądzenie. Panowie z Koła polskiego staną, nie wiadomo po raz który, pod pręgierzem i będą musieli zdać sprawę ze swej gospodarki w kraju.

Dla ludności nie przedstawia obecne położenie parlamentarne nic nowego. Chaos, jaki panuje w parlamencie, jest nowym dowodem na to, że tylko powszechne, równe i bezpośrednie głosowanie położyć może kres anormalnym tym stosunkom.

## Budżet na rok 1903.

Wiedeń, 16 października.

**Na pierwszem posiedzeniu rady państwa przedłożył rząd preliminarz budżetu na rok 1903. Szczegółowe pozycye budżetu przedstawiają się następująco:**

**Rozchody.**

| | Budżet 1903. koron | Budżet 1902. koron |
|---|---|---|
| 1. Dwór cesarski 50% | 11,300.000 | 9,300.000 |
| 2. Kan. gab. 50% | 180.835 | 179.338 |
| 3. Rada państwa | 2,802.800 | 2,688.569 |
| 4. Najw. trybunał | 50.724 | 49.724 |
| 5. Rada ministr. | 3,214.358 | 3,089.629 |
| 6. Wyd. wspólne | 270,758.600 | 263,479.377 |
| 7. Min. spr. wew. | 70,309.061 | 68,033.678 |
| 8. „ obr. kraj. | 62,165.906 | 60,823.851 |
| 9. „ oświaty | 81,326.562 | 79,008.269 |
| 10. „ finansów | 280,777.759 | 275,499.513 |
| 11. „ handlu | 134,310.860 | 130,413.080 |
| 12. „ kolejowe | 243,388.810 | 242,592.720 |
| 13. „ rolnictwa | 46,362.547 | 50,048.921 |
| 14. „ sprawied. | 72,326.691 | 71,337.631 |
| 15. Najwyż. izba obrachunkowa | 474.760 | 460.800 |
| 16. Etat pensyjny | 66,538.403 | 60,276.080 |
| 17. Subw. i dotac. | 19,052.110 | 16,618.110 |
| 18. Długi państw. | 359,207.624 | 353,913.528 |
| 19. Zarząd długów państwowych | 1,677.026 | 1,304.045 |
| Razem | 1.726,225.436 | 1.689,116.863 |

Nadwyżka wydatków za rok 1903 wynosi więc okrągło **37** milionów koron.

**Dochody.**

Na pokrycie powyższych rozchodów spodziewa się rząd następujących dochodów:

| | 1903 | 1902 |
|---|---|---|
| 1. Dwór cesarski | — | — |
| 2. Kancel. gab. . | — | — |
| 3. Rada państw. | — | 9.836 |
| 4. Najwyż. tryb. | — | — |
| 5. Rada ministr. | 1,826.470 | 1,696.100 |
| 6. Wydatki wsp. | — | — |
| 7. Minist. spraw wewnętrz. . | 2,965.475 | 2,957.314 |
| 8. Min. obr. kraj. | 947.646 | 854.578 |
| 9. Min. oświaty . | 14,527.665 | 14,447.716 |
| 10. Min. finansów | 1.217,735.248 | 1.183,950.237 |
| 11. Min. handlu . | 133,868.640 | 129,342.120 |
| 12. Min. kolejowe | 283,740.380 | 281,813.370 |
| 13. Min. rolnictwa | 35,084.930 | 40,108.741 |
| 14. Min. sprawied. | 2,624.288 | 2,554.558 |
| 15. Najwyż. izba obrachunk. . | — | — |
| 16. Etat pensyjny | 3,274.746 | 2,974.834 |
| 17. Subwencye i dotacye . . | 1,179.300 | 1,246.500 |
| 18. Długi państw. | 27,966.975 | 27,126.508 |
| 19. Zarząd dług. państwowych | 21.500 | 21.000 |
| 20. Sprzedaż budynk. państw. | 880.000 | 1,078.352 |
| Razem | 1.726,643.263 | 1.690,182.264 |

Okrągło więc wpłynie w r. 1903 o **37** milionów koron więcej, niż w roku 1902.

**Dochody z podatków**

preliminowane są w następujących sumach:

| | 1903 | 1902 |
|---|---|---|
| Podatki bezpośrednie . . . . . | 285,932.050 | 278,235.600 |
| Cła . . . . . . | 105,651.000 | 102,800.100 |
| Podatki pośrednie | 788,053.150 | 767,097.600 |

Z podatków bezpośrednich powiększonym będzie najwięcej podatek domowy. W r. 1902 wynosił on 71 milionów, w roku 1903 będzie ściągnięty w wysokości **75** milionów, to znaczy o cztery miliony więcej. Podatek osobisto-dochodowy wyniesie w roku 1903 razem 49,275.000 K. (W r. 1902: 48,250.000 K).

Dochody z podatków pośrednich są większe o **20 milionów**, a mianowicie:

| | 1903 | 1902 |
|---|---|---|
| Podatki konsumcyjne | 323,415,050 | 318,732.100 |
| Sól . . . . . . . | 46,092.000 | 46,197.000 |
| Tytoń . . . . . . | 332,272,200 | 220,101.200 |
| Stemple . . . . . . | 146,900.000 | 146,445.000 |
| Podatek od biletów kolejowych . . . | 15,254.000 | — |
| Loterya . . . . . . | 30,041.000 | 30,535.000 |
| Myta . . . . . . | — | 2,071.900 |
| Inne dochody . . . | 3,078.900 | 3,015.400 |

* * *

Z budżetu ministerstwa oświaty zasługuje na uwagę pozycya na gimnazyum polskie w Cieszynie i niemieckie w Frydku. Obydwa będą od września 1903 upaństwowione; odpowiednie sumy wstawiono już w budżet na rok 1903.

Na gimnazyum słoweńskie w Cylei wstawiono kwotę 10.000 K. Na podstawie kompromisu będzie ono przeniesione do miejscowości w pobliżu Cylei.

Uniwersytet krakowski otrzyma wreszcie pieniądze na budowę ambulatoryum dentystycznego, uzupełnienie szkoły akuszerek i budowę gmachu dla studyum rolniczego.

Technika lwowska otrzyma jako pierwszą ratę na przebudowę gmachu 150.000 K.

Zresztą jest Galicya upośledzoną w budżecie przyszłorocznym, tak samo, jak dotychczas. Koło polskie „zasłużyło“ się znowu wobec kraju.

## Procesy o strejki chłopskie.

Z Brzeżan donoszą nam: Dnia 14 bm. zasiedli przed tutejszym trybunałem orzekającym, składającym się z przewodniczącego radcy dra Frieda i wotantów radców sądowych pp. Jaworskiego, Hermanowicza i Niwińskiego, dwaj słuchacze filozofii pp. Włodzimierz Kuśnierz i Józef Kiekisz.

Pierwszy oskarżony został o występek zbiegowiska z §§ 279, 283 i 287 u. k., oraz o obrazę osoby urzędowej z § 312, drugi o wyst. zbiegowiska z § 283 u. k.

Rozprawa wykazała wiele bardzo charakterystycznych i ciekawych szczegółów. Wedle aktu

---

VERUS.

## Trzech muszkieterów.

Obrazy bohaterskie dnia dzisiejszego.

61)

*(Prawo przedruku i przekładu zastrzeżone).*

Okrzyki galeryi nie ustawały, raz po raz debiutantka wychodzić musiała, nareszcie stanęła, promienne swe oczy podniosła ku galeryi, obiema dłońmi przesłała jej całusy.

Galerya zaczęła szaleć.

Od lat, od wielu lat teatr nie widział podobnego tryumfu, jaki młoda debiutantka odniosła. Tryumf zupełny, stanowczy. Zyskało wszystkie serca urocze, niewinne dziewczę, podbił wszystkie umysły niepospolity, zaiste, talent artystki. Było to dla wszystkich prawdziwe odkrycie, fenomen. To połączenie najczystszego wdzięku dziewczęcego z artyzmem może nieświadomym siebie, ale skończonym i doskonałym, złożyło się na całość, która, podbiwszy — miała długo, długo serca trzymać na uwięzi Nie ulegało wątpliwości: Wanda Poraj jednym rzutem wybiła się na poziom pierwszorzędnej artystki; prawie nieznana wczoraj dekoracya teatralna przez jeden wieczór urosła na królowę ról naiwnych...

Mówiło to całe miasto, zatwierdziła ten wyrok cała prasa — poranna i wieczorna.

Nie potrzebował Szmucyan zbytnich użyć wpływów, by „kolegów“-recenzentów innych dzienników, do bardzo pochlebnych recenzyj skłonić; każdy z nich miał zastrzeżenia, ale każdy bez ogródek musiał zaznaczyć tryumf i wyrazić nadzieję, że dyrekcya potrafi z tak drogocennego skarbu skorzystać. W każdym razie interwencya Szmucyana i w tym wypadku Wandzie pomogła, a co się jego samego tyczy — napisał on jeszcze tej samej nocy sprawozdanie teatralne, będące jednym hymnem. Nigdy jeszcze „Opinia narodowa“ nie była nastrojona na tak jednolity ton entuzyazmu; nigdy jeszcze jej szef nie czuł tak potrzeby wielbienia...

I poleciały te słowa w świat, spotkały się rano i w wieczór z głosami innych dzienników: sława Wandy Poraj była ustalona. Dzienniki, które ją w ten sposób przywitały, pod karą zdyskredytowania się nie mogłyby potem radykalnie sądu zmienić, dyrekcya konsekwencye stąd wyciągnąć musiała.

Szczęśliw czuł się Szmucyan, że niemało się przyczynił do wywołania tego rezultatu; szczęśliw był i z żrącą niecierpliwością czekał większego szczęścia — nadchodzącego wieczora.

...Będzie go oczekiwała... Czeka go nagroda!...

Cały dzień po owym pamiętnym debiucie Stanisław Hilary spędził w gorączce.

Jak przez mgłę widział ludzi i rzeczy — oczy jego inny, oddalony, ale tem bliższy duszy miały widok. Uczucie błogości rozpierało mu piersi. Przez cały dzień nie skrzyczał nikogo ze swoich współpracowników, nie zadał nikomu w pijanie ciecia bolesnego. Był dobroduszny i łaskawy. W południe zeszedł się w cukierni z Wielickim i Cohnem. Tamci byli podnieceni, chwilami wpadali w pełne myśli milczenie — on żadnego z nich nie układał, był dla nich w najwyższym stopniu przyjacielskim. Przez słowa jego przebijała się jakby chęć odszkodowania ich, że oto on jest tryumfatorem, a nie oni; przemawiała z nich litość, ale zmięszana z taką dozą upojenia szczęsnego, że zbytnio znów się nie narzucała. Po południu przyszedł Wielicki do redakcyi; miał wiadomości z placu boju. Mówili o wyborach, ale Szmucyan był roztargniony, niespokojny, patrzał wciąż na zegarek. Była godzina piąta, a jego ogarnęła obawa, że przyjaciel się zasiedzi, a tu przecie niebawem... Z uczuciem prawdziwej ulgi podzielił się z nim kasą agitacyjną i pozostał znowu sam. Serce mu się ściskało. Przypomniał sobie dzień pierwszej schadzki miłosnej, jaką miał jako gimnazyalista — nie, stanowczo wówczas nie był tak wzruszony, jak teraz,.. Bo też Porajka — — znowu dreszcz go przeszył.

Nareszcie!

Z punktualnością, jakiej nigdy może dotąd w życiu nie przestrzegał, zapukał do drzwi, dzielących go od niej. Usłyszał kroki. Serce gwałtownie mu bić zaczęło: ona idzie mu otwierać. Krew w nim zawrzała, ręce wyprężyły się — za chwilę chwyci ją w ramiona. Bez długich wstępów — musi ją posiąść.

Drzwi się otwarły — wchodzącego przyjął na progu Maryan Łaszcz.

Cofnął się Szmucyan — prawie przestraszony.

— Dobry wieczór — przywitał go jego współpracownik. — Proszę bardzo!

Znalazł się Szmucyan w pokoiku niedużym, o wyglądzie wprost smutnym. Tylko rozrzucone tu i owdzie małe bukieciki i role na stoliku świadczyły, że mieszkanie to aktorki, ale aktorki — widać było odrazu — ubogiej i nic nieznaczącej. Przewrotu ogromnego, jaki od wczoraj zaszedł w losie jego mieszkanki, nic tu nie zaznaczyło; z ogromnej masy kwiatów wczorajszych strzępki tylko drobne tu leżały. Zresztą był to pokój studencki — z drewnianem, starem łóżkiem, dwoma krzesełkami wyplatanemi, dość zniszczoną sofką, kilkoma fotografiami na ścianie, między któremi fotografie Domejskiej i Colomby, oraz kilku wybitnych artystów królowały. Więc w tym przybytku niedostatku i smutku ona — ona przebywała?

Nie rozmyślał jednak Szmucyan nad tem — w tej chwili klinem wbił mu się w duszę Łaszcz i tylko nad wyjęciem go mógł rozmyślać. Poeta zawezwe ze zwyczajną wizytą — ona, zapewne, by mu dać do zrozumienia, że jest niepożądanym, zostawiła go samego — cóż tedy począć, by go zupełnie wypłoszyć.

A Łaszcz wcale zamiaru wyjścia stąd nie okazywał. Poeta wielkiego znużenia był elegancki, chłodny i *reservé*, jak zwykle, ruchy jego miały tylko większą żywość, po twarzy mu chwilami jakby gorący prąd przepływał. Ze spokojem prosił swego szefa siadać, jakby sam był tu domownikiem, i nawiązał obojętną rozmowę. Szmucyan siedział, jak na szpilkach, nareszcie wpadł na wyborną — jak sądził — myśl: postanowił zaproponować Łaszczowi, by razem wyszli; za chwilę sam wróci...

Jednakowoż zanim jeszcze propozycyę swą uczynił, rozległo się pukanie. Łaszcz skoczył — wpuścił Cohna.

Przyjaciele spojrzeli po sobie z minami, jakby w tej chwili obaj zostali wypoliczkowani. Przywitali się w milczeniu, zaczęli rzucać jakieś banalne, bezbarwne słowa, w każdym z nich kipiało.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

oskarżenia i zeznań świadków przedstawia się sprawa cała następująco:

Przy końcu lipca br. wybuchł strejk rolny w Dusanowie obok Przemyślan. Nauczyciel wiejski Cypryan Fedyk, otrzymawszy — jak to zeznał przy rozprawie — od swego inspektora szkolnego (!!) z Przemyślan polecenie, by wszelkiemi siłami zajął się zwalczaniem strejku, postanowił dołożyć w tym kierunku wszelkich starań, gdyż inaczej groziło mu postępowanie dyscyplinarne (!). Dlatego też wygłosił przed włościanami, zebranymi obok karczmy wykład o strejku, przyczem nazwał broszurę Wityka „szmatą“. Wykładowi temu przysłuchiwali się spokojnie dwaj pełniący służbę żandarmi.

W tej chwili nadeszli obaj oskarżeni i zobaczywszy zebranie, wezwali obecnych, by natychmiast odeszli do domów, gdyż komitet ich już sam będzie się troszczył o prawa strejkujących. Dowiedziawszy się przytem od jednego z włościan o agitacyi nauczyciela, odezwał się p. Kuśnierz do włościan: „Nie słuchajcie co wam mówi profesor, co wam prawią żandarmi i inne złe języki“. Za to oskarżony został p. Kuśnierz o wzywanie tłumu do „oporu władzy“. Jeden z żandarmów zwrócił się do oskarżonego z zapytaniem: „co pan tu robisz, pan przecież nie tutejszy?“ — na co mu odpowiedział oskarżony: „przebywam tu w gościnie i mam takie same prawo przebywania, jak pan żandarm“. Słowa te skwalifikowała prokuratorya jako występek z § 284 u. k.

Po chwili wezwał żandarm włościan do rozejścia się; gdy zebrani przez chwilę ociągali się, wezwał ich sam oskarżony p. Kiekisz, by się rozeszli i chwilę jeszcze zaczekał na swego towarzysza, odpowiadającego coś żandarmowi. W tem również dopatrzyła się prokuratorya brzeżańska występku z § 283 u. k., ponieważ oskarżeni nie usłuchali (?) wezwania żandarma do opuszczenia miejsca zbiegowiska.

Oskarżeni udali się następnie na probostwo, a dopiero w godzinę później przybyli tam żandarmi i oznajmili oskarżonym, że ich aresztują. Przy aresztowaniu odebrał żandarm p. Kuśnierzowi 7 broszurek, a gdy tenże chciał sobie zapisać tytuły skonfiskowanych książek, uczuł się żandarm „obrażonym“ z tego powodu, że oskarżony miał go wrzekomo posądzić o zamiar kradzieży (!!), w ślad za tem oskarżony też został p. Kuśnierz o przekroczenie z § 312 u. k. (obraza osoby urzędowej).

Trybunał orzekający uznał obu oskarżonych winnymi występku zbiegowiska i skazał pierwszego na karę ścisłego aresztu przez 14 dni, zaś drugiego na karę ścisłego aresztu przez 10 dni, co do innych karygodnych czynów, zarzuconych im przez prokuratoryę, uwolnił trybunał obu oskarżonych od winy i kary.

Nadmienić należy, że p. Kuśnierz trzymany był w areszcie śledczym przez 15 dni, zaś p. Kiekisz przez 3 dni.

Obrońca dr Czajkowski, który w całym szeregu rozpraw strejkowych broni oskarżonych zupełnie bezinteresownie, zastrzegł sobie 3 dni do namysłu w celu ewentualnego zgłoszenia zażalenia nieważności.

# Przegląd polityczny.

**Kontyngent rekruta.** Panu Krieghammerowi spieszy się bardzo z powiększeniem wojska. Tem się tłumaczy fakt, że równocześnie z budżetem wniósł rząd projekt ustawy o kontyngencie rekruta. Wedle nowego projektu ma być powołanych w r. 1903 pod broń 59.024 rekrutów do armii i marynarki, zaś 10.000 do obrony krajowej.

Oprócz tego domaga się wojskowość, aby jej wolno było w „razie potrzeby“ powoływać do czynnej służby 20.000 rezerwistów zapasowych z najmłodszych lat poborowych — z czego na Austryę przypadłoby 11.450 ludzi.

Zobaczymy, czy parlament zgodzi się na to znaczne powiększenie wojska, nie zażądawszy wprzód stanowczo skrócenia czasu służby i reformy procedury wojskowej.

# Przegląd społeczny.

**Z organizacyi kobiet pracujących.** W Tarnopolu odbędzie się dnia 18 bm. w sobotę w sali dawnej szkoły realnej o godz. 3 po południu konstytuujące zgromadzenie stowarzyszenia kobiet pracujących „Ognisko“ z porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie komitetu. 2. Wybór przewodniczącej, tejże zastępczyni i wydziału. 3. Wnioski.

Kobiety pracujące! Jawcie się jak najliczniej na tem zgromadzeniu i przystępujcie do organizacyi, która ma na celu poprawić opłakaną Waszą dolę.

# Z sali sądowej.

**Kradzież kur i kogutów.** W Wieliczce w pierwszej połowie br. padł wielki strach na kury i koguty. Jakieś nieznajome, a wprawne ręce wdzierały się przemocą do zamkniętych kurników i wynosiły kury i koguty różnej wartości i rozmiarów. Do 26 czerwca popełniono 12 takich kradzieży na szkodę rozmaitych osób; ogółem zginęło około 50 sztuk drobiu. O dokonanie tych kradzieży posądzono Józefa Skotarę, który też w czwartek dnia 16 bm. zasiadł na ławie oskarżonych przed trybunałem orzekającym w Krakowie, w towarzystwie Kunegundy Weissowej, oskarżonej o to, że przez nabywanie i sprzedawanie kradzionych przez Skotarę kur, popełniła zbrodnię uczestnictwa w kradzieży.

Trybunał pod przewodnictwem radcy Błonarowicza skazał Skotarę na 3 miesiące więzienia, Weissową natomiast na 14 dni aresztu.



# KRONIKA.

**Kalendarzyk historyczny.** 17 października. 1757. Fizyk Reaumur umiera. — 1760. Saint-Simon, utopijny socyalista, urodził się. — 1797. Pokój w Campo Fornio między Francyą a Austryą. — 1893. Śmierć generała francuskiego i polityka Mac Mahona. — 1900 Kanclerz niemiecki ks. Hohenlohe ustępuje, miejsce jego zajmuje hr. Bülow.

**Teatr miejski w Krakowie.**

Sobota: Uroczysty wieczór na cześć M. Konopnickiej: „Miłosierdzie ludzkie“, dramat w 1 akcie Adolfa Nowaczyńskiego. „Bociany“, obrazek w 1 akcie Andrzeja Marka. Oba utwory osnute na tle nowel jubilatki. „W piwnicznej izbie“, dyalog, oraz inne poezye M. Konopnickiej.

Niedziela: „Kamionka“, komedya w 4 aktach H. H. Meilhac'a i A. Halevy (po raz pierwszy).

**Teatr ludowy w Krakowie.**

Sobota: „Kredowe koło“, w 4 aktach z prologiem przez Li-King-Tao

Niedziela po południu: „Czartowska ława“, przedstawienie dla włościan staraniem komitetu jubileuszowego Maryi Konopnickiej.

Poniedziałek: Koncert Miry Heller i Józefa Śliwińskiego.

---

**Jubileusz Konopnickiej.** Delegacye wszystkich stowarzyszeń kobiecych z Galicyi, Poznania, Górnego Śląska wezmą udział w uroczystości jubileuszowej. Kobiety czeskie przesłały na ręce „Czytelni kobiet“ wspaniały adres, który oglądać można u p. Czaplickiego przy placu Maryackim.

Komitet jubileuszowy uprasza o zwracanie list składkowych i arkuszów adresowych, które rozesłano do stowarzyszeń, instytucyj i osób prywatnych.

Nakładem komitetu jubileuszowego w Krakowie wyszło jubileuszowe wydanie ludowe poezyj i prozy Konopnickiej, które nabywać można we wszystkich księgarniach i w „Czytelni dla kobiet“. Wydawnictwo to, które opatrzył rysunkami St. Wyspiański, a ozdobą tytułową W. Wodzinowski jest pod względem typograficznym skończonem arcydziełem. Powinno się ono znaleźć w rękach każdego, tembardziej, że kosztuje 35 ct., mimo, iż zawiera 20 arkuszów druku.

W teatrze miejskim odbędzie się w sobotę 18 bm. wieczór artystyczny, na którym odegranym będzie pierwszy utwór sceniczny satyryka i krytyka Adolfa Nowaczyńskiego, napisany na podstawie nowelli jubilatki. „Miłosierdzie“, jestto silny dramat, osnuty na tle stosunków gminnych szwajcarskich, stanowiący ostrą satyrę filantropii społecznej. W „Bocianach“ p. Andrzej Marek, także na tle nowelli jubilatki przedstawił miłość ludu naszego do ziemi karmicielki. W środku przedstawienia najwybitniejsi artyści sceny naszej wypowiedzą między innemi „Do Granicy“, wiersz Konopnickiej, pisany pod wrażeniem rugów pruskich, oraz „W piwnicznej izbie“, dyalog na trzy głosy, malujący rzewnie niedolę dzieci nędzarzy.

W teatrze ludowym w niedzielę o godz. 3 po południu, przed przedstawieniem, które będzie urządzone dla gości włościan, wypowie słowo wstępne Jakób Bojko. W teatrze miejskim na przedstawieniu popołudniowem „Kościuszki“ urządzonem staraniem komitetu włościańskiego na cześć M. Konopnickiej, przemówi prezes komitetu Fr. Wójcik. Bilety nabywać można w Czytelni kobiet, Floryańska 32, od 5—7 wieczór, również bilety do sali „Sokoła“ i na wieczerzę. Komitet prosi i przypomina o nadsyłanie list adresowych i zgłoszeń delegacyj, które chcą wziąć udział w uroczystości.

**Z Uniwersytetu ludowego.** Z powodu jubileuszu Maryi Konopnickiej urządza Uniwersytet ludowy trzy wykłady p. Wilhelma Feldmana p. t.: Marya Konopnicka, w dniach 17, 20 i 22 bm. Pierwszy wykład zagai prof. Odo Bujwid. Wykłady odbędą się w sali redutowej starego teatru, plac Szczepański. Początek o godz. 7½ wieczór.

**Trzeci koncent w teatrze miejskim** odbędzie się w poniedziałek staraniem filharmonii lwowskiej. Bierze w nim udział artystka opery p. Mira Heller, która śpiewać będzie arye z opery „Werther“, balladę Saint-Saensa „La Fiance du Fimbalier“ i aryę z opery „Messalina“. Obok p. Miry Heller bierze udział w koncercie pianista p. Józef Śliwiński, który po tournée artystycznem, które odbył w tym roku w Ameryce, na krótki czas przybył do nas. P. Śliwiński odegra Chopin'a „Koncert E-moll“, a dalej utwory Szumana i Liszta. W szeregu wieczorów muzycznych, jakie w teatrze naszym urządza filharmonia lwowska, wspomniany koncert jest jednym z najciekawszych.

**P. Jadwiga Kamiłowa**, znana śpiewaczka, otwiera w Krakowie szkołę śpiewu elementarnego i zbiorowego. Szkoła znajdować się będzie przy ul. Starowiślnej 6, parter i zacznie funkcyonować od 20 b. m. Wpisy odbywają się na razie w hotelu pod Różą.

**Pobór do wojska.** Magistrat wzywa popisowych, urodzonych w latach 1880—1882, aby od dnia 1—30 listopada br. zgłaszali się w wydziale V. w dnie powszednie od godz. 11—2 w południe, celem zamieszczenia ich na spisie powołanych do poboru wojskowego na rok 1903.

**Sekcya ekonomiczna** krakowskiej rady miasta na posiedzeniu z środy 15 b. m. pod przewodnictwem radcy Rottera, uchwaliła wydelegować do komisyi budżetowej przewodniczącego sekcyi, względnie jego zastępcę, nadto radców Beringera, tow. Daszyńskiego, Federowicza i dra Seinfelda. Sekcya uchwaliła dalej przedstawić sekcyi skarbowej i radzie miasta wniosek, by na bieżące potrzeby czyszczenia miasta przyznano kredyt dodatkowy w kwocie 6.000 K. Nadto postanowiła sekcya przedstawić radzie wniosek, aby zezwolono komisyi wybranej dla restauracyi wieży maryackiej kooptować do swego grona architektów i znawców. Wkońcu do kolaudowania robót tramwajowych wydelegowano radców Beringera, Domańskiego, Rottera i Staniszewskiego.

**Karygodne niedbalstwo.** Magistrat tarnowski uwiadomił mieszkańców o terminie zebrania kontrolnego w taki sposób, że nikt o niem nie wiedział; rozlepił mianowicie małe, nieczytelne, autografowane ogłoszenia, nie zwracające niczyjej uwagi. Bardzo wielu ludzi skutkiem tego nie stawiło się do kontroli. W ten sposób magistrat swem niedbalstwem naraża ludzi na kary.

**„Chrześcijańsko-socyalni“ złodzieje.** Z Przemyśla piszą nam: Kilkakrotnie pisaliśmy już o defraudacyach w przemyskim sklepie „chrześcijańsko-socyalnym“, na czele którego, jako dyrektor stał niejaki Patryn, oberhyena wyborcza i kierownik czteroklasowej szkoły. Organ kleru przemyskiego zaprzeczał wówczas naszym twierdzeniom, nazywając je złośliwym wymysłem socyalistów. Niedługo po naszych notatkach odkryto defraudacye we wspomnianym sklepie „chrześcijańsko-socyalnym“, które przyniosły blisko 10.000 K straty. Sklep zbankrutował, musiano go puścić na tandetę. Ale na tem nie koniec. Patryn i jego wspólnicy, chcąc pozornie przynajmniej wykazać, że nie są złodziejami, przyaresztowali byłemu kierownikowi sklepu p. Molendzie weksel kaucyjny na 700 K i zaskarżyli go. P. Molenda zrobił zarzuty, wykazując na rozprawie, że chrześcijańsko-socyalni złodzieje nie mają do niego żadnych pretensyj, bo to był weksel kaucyjny, który z dniem porzucenia przez niego posady, powinien mu być zwrócony. Na to Patryn oświadczył, że w sklepie chrześcijańsko-socyalnym okazał się brak blisko 10.000 K, dlatego oni chcą przynajmniej część szkody pokryć kaucyą p. Molendy. Molenda w odpowiedzi wykazał, że wszystko w największym porządku prowadził, pieniądze codziennie oddawał Patrynowi i że jeżeli kto w tym wypadku zawinił, to chyba tylko dyrektor i kasyer naczelny, a tym był Patryn — czyli inaczej, że Patryn ukradł owe 10.000 K.

Trybunał roztrząsający tę sprawę postanowił oddać akta prokuratoryi celem ścigania winnych i wykrycia złodziei.

Patryn nie spodziewał się takiego obrotu sprawy. Blady opuścił gmach sądowy. Po Przemyślu krążą pogłoski, że Patryn chce zwiedzić drugą półkulę ziemi.

**Płace i dochody panujących.** Wobec podwyższenia listy cywilnej cesarza austryackiego, nie od rzeczy będzie podać zestawienie płac i dochodów, jakie otrzymują koronowane głowy.

Car Mikołaj II posiada niemniej jak 640 milionów morgów lasu i roli, które przynoszą mu rocznie 60 milionów koron. Car jest prócz tego właścicielem kopalń złota i srebra w Syberyi. Na utrzymanie dworu i wydatki na oficyalne przyjęcia pobiera „batiuszko“ jeszcze 30 milionów. Ogólny dochód cara wynosi rocznie 100 do 120 milionów.

Sułtan turecki Abdul Hamid pobiera od państwa płacę w sumie 20 milionów koron, a nadto z własnego majątku posiada rocznie 80 milionów koron dochodu. W haremie sułtana znajduje się 5 tysięcy osób wraz z urzędnikami i służbą.

Wilhelm II, jako król pruski pobiera rentę w kwocie 15 milionów, jako cesarz niemiecki zaś 3 miliony; nadto posiada 15 ogromnych obszarów leśnych i jest właścicielem 50 dóbr ziemskich, które mu przynoszą 15 milionów dochodu. Ogólny dochód Wilhelma wynosi 33 do 36 milionów.

Cesarz austryacki, Franciszek Józef I, tytułem listy cywilnej z obu połów państwa otrzymuje rocznie 18 milionów 800 tysięcy koron; oprócz tego posiada 28.000 hektarów gruntu, jest właścicielem 9 browarów, 2 parowych tartaków, 8 cegielni, 3 młynów, 4 rafineryj spirytusu, 1 fabryki maszyn, kilku kamieniołomów, fabryk oraz 11 zamków.

Dochod króla włoskiego wynosi około 20 do 24 milionów.

Król hiszpański Alfons XIII „zarabia“ rocznie 7 milionów. Matce jego płaci lud hiszpański rocznie 250.000 franków, jego starszej siostrze 500.000 franków, młodszej siostrze 250 tysięcy franków, jego trzem ciotkom po 800.000 franków, dziadkowi zaś jego i babce przeszło milion franków. Jak widać, biedny lud hiszpański zmuszony jest utrzymywać wcale liczną rodzinę królewską.

Król belgijski Leopold ma rocznie franków 4,925.000, król duński 1,600.000, król portugalski 2,500.000, król norwezki 1,325.000, szach perski 150 milionów. Król rumuński pobiera rocznie 1,152.000 koron; król grecki 1,248.000 koron. Obłąkanemu królowi bawarskiemu płaci lud za jego nieocenione usługi 6,720.000 koron. Król angielski musi się zadowalniać mniejszą płacą, otrzymuje on bowiem tylko 14 milionów koron, a nadto 6 milionów koron honorowej pensyi.

Mikado, władca Japonii ma rocznie 18 milionów koron.

Należy tu nadmienić, że prezydenci republik pobierają stosunkowo najszczuplejszą płacę. I tak np. roczny dochód prezydenta republiki francuskiej, posiadającej 38 milionów mieszkańców, wynosi 80 do 110 tysięcy franków. Prezydent republiki szwajcarskiej otrzymuje rocznie tylko 12.000 koron.

**Znów charakterystyczny obrazek z wychowawczych domów klerykalnych.** Czytelnicy pamiętają może przebieg zeszłorocznego procesu, wytoczonego w Nancy przez jednę z wychowanek — klerykalnej instytucyi „Bon Pasteur“ (Dobry pasterz). Proces ten odsłonił potworne wprost stosunki, panujące w tym zakładzie, gdzie dziewczęta, znajdujące się pod opieką „sióstr“ morzono głodem i wyzyskiwano, każąc nawet małoletnim po kilkanaście godzin dziennie przesiadywać nad szyciem bielizny i nie odkładając przytem dla nich ani szeląga z dochodów, jakie ta praca dawała.

Obecnie paryska „Aurore“ odsłania podobne praktyki sióstr „Notre Dame de Charité“ osiadłych w mieście Tours, przeciwko którym wskutek licznych skarg wdrożone zostały dochodzenia sądowe.

Z opowiadania „Aurore“ najbardziej uderzają barbarzyńskie kary, stosowane w tym zakładzie. Do takich należą np. „krzyż językiem“. Dziecko, skazane na tę karę kłaść się musi plackiem na podłodze i językiem wylizywać na niej znak krzyża tyle razy, ile się to jego dręczycielkom spodoba. Kara zaostrzoną być może w ten sposób, że odbywa się nie w refektarzu, lecz w miejscu ustępowem. Dziecko, któremu obrzydzenie nie pozwala dobrowolnie poddać się tej torturze, bywa zniewalane do tego przytrzymywaniem za włosy. Ciemny karcer (obostrzenie: karcer z kościotrupem), ucinanie włosów dziewczętom (co pozwala te włosy spieniężać), oto same próbki kar, tak nieludzkich, że nawet — jak powiada jeden z dzienników — najbardziej lubujący się w okrucieństwie feldwebel nie wpadłby na podobne pomysły.

Co się tyczy zaś nauki to zaledwie nieznaczna część wychowanek otrzymuje jakie takie elementarne wykształcenie, aby można było mydlić oczy wizytatorom rządowym; reszta pracować musi „praktycznie“, by zysk zakładowi przysparzać — i to od piątej zrana do dziewiątej wieczorem — z małą przerwą obiadową.

---

**Średnik zamiast dwukropka** może być przyczyną poważnych zawikłań politycznych. Przekonał się o tem we wtorek dr. Körber. Po rozesłaniu projektu językowego okazało się, że na stronicy pierwszej, wiersz 16 z góry umieścił zecer zamiast dwukropka średnik, przez co zmienił zupełnie treść projektu. Średnik bowiem oznaczałby, że język niemiecki ma być zaprowadzony we wszystkich urzędach politycznych w służbie wewnętrznej i w urzędowej korespondencyi. Naturalnem jest, że podobne postanowienie oburzyło ogromnie Czechów. Dr. Körber pospieszył uspokoić ich zapewnieniem, że wszystkiemu winien... średnik, umieszczony przez pomyłkę zamiast dwukropka. Dobrze, że pan minister pospieszył ze sprostowaniem, gdyż mógłby stracić skutkiem złej interpunkcyi... fotel ministeryalny.

**Z martyrologii przemysłu galicyjskiego.** Ze Lwowa donoszą: Stowarzyszenie zjednoczonych fabryk syropu i cukru we Lwowie zgłosiło wczoraj w sądzie konkurs Jak zapewniają ze strony konsorcyum założycieli, jedynym powodem upadku przedsiębiorstwa tego, w które włożono znaczne kapitały i które przerabiało rocznie setki wagonów krajowego surowca i miało zapewniony zbyt dla swych wytworów przy coraz bardziej zwiększającej się konsumcyi jego wytworów, był brak w związku fachowo uzdolnionego kierownictwa.

---

**Wieczorek z tańcami** odbędzie się dnia 18 b. m. w sobotę w stowarzyszeniu drukarzy i litografów „Ognisko“ (Rynek gł. 12, III. p.). Początek o godz. 9 wieczór. Wstęp od osoby 1 K; bilet familijny 1 K 50 h. Biletów nabywać można w „Ognisku“.

# Rada państwa.

(*Telefonem*).

**Wiedeń**, 16 października. O godzinie 11·10 otworzył prezydent posiedzenie Izby posłów, odczytując reskrypt cesarski, zwołujący parlament. Poświęciwszy wspomnienie pośmiertne zmarłym posłom hr. Karolowi Dzieduszyckiemu i Redlowi, zawiadomił prezydent, że posłowie Martinek i Papstman złożyli mandaty poselskie.

Minister skarbu przedkłada budżet na rok 1903. (Zob. artykuł w dzisiejszym numerze „Naprzodu“. *Red.*).

Minister obrony krajowej przedkłada ustawę o kontyngencie rekruta na rok 1903. (Zob. przegląd polityczny w dzisiejszym numerze „Naprzodu“. *Red.*).

Sąd powiatowy w Łańcucie żąda wydania posła Wilka, zaś sąd w Głogowie posła Szajera.

Następnie odczytano

### wnioski i interpelacye.

Minister skarbu przedłożył w dalszym ciągu kredyty dodatkowe za rok 1902, a między innymi kredyt dodatkowy w wysokości 38 milionów koron na nowe haubice polne i na reformę artyleryi polnej.

### Strejki chłopskie w Galicyi.

Między wnioskami nagłymi i interpelacyami odczytano także wniosek nagły tow. posła **Daszyńskiego** i tow. w sprawie strejków rolnych w 500 gminach wiejskich w 24 powiatach w Galicyi wschodniej. Wnioskodawca zaznacza, iż przyczyną strejku były głodowe płace i wyzysk chłopa, tudzież nieludzkie obchodzenie się z robotnikami rolnymi. Wnioskodawcy żądają wybrania osobnej komisyi, złożonej z 25 członków z łona całej Izby, którejby polecono ścisłe zbadanie przyczyn i skutków strejku w Galicyi wschodniej. Komisya ta miałaby prawo badania stosunków i przesłuchiwania świadków, a to w celu poprawienia losu robotników.

W tej samej sprawie przedłożył wniosek nagły poseł Romańczuk i tow., który domaga się zbadania przyczyn strejku, ewentualnie także i przez ankietę, jakoteż wyboru specyalnej komisyi, któraby przeprowadziła śledztwo w sprawie zachowania się władz w czasie strejków.

Poseł Breiter i tow. przedłożyli wniosek nagły w tej samej sprawie. Domagają się oni w tym wniosku rewizyj wszystkich procesów karnych przeciw strejkującym chłopom w Galicyi wschodniej. Niewinnie aresztowani powinni otrzymać odszkodowanie, dalej domagają się śledztwa dyscyplinarnego przeciw władzom politycznym i wojskowym i zwołania ankiety celem uregulowania kwestyi parcelacyjnej w Galicyi.

### Exposé ministra skarbu.

Po odczytaniu wniosków zabrał głos minister skarbu **Böhm-Bawerk** i wygłosił exposé finansowe.

Przedłożywszy budżet minister omawia najważniejsze jego pozycye, zaznaczając, iż preliminarz ten w niczem prawie nie różni się od zeszłorocznego.

Minister użala się na ogólne przesilenie ekonomiczne, które nie pozostało bez wpływu na budżet. Z tego względu można było liczyć tylko na skromny wzrost regularnych poborów. Przytem nastąpił wzrost wydatków administracyjnych, tudzież wydatków na cele inwestycyjne. Następnie usiłuje usprawiedliwić projektowane podwyższenie listy cywilnej cesarza o 2 miliony koron. Minister twierdzi, że kwota ta jest uchwaloną na przeciąg lat 10, a od roku 1872 nie była podwyższoną. Od tego czasu dwa razy otrzymali podwyższenie płac urzędnicy, wdowy po urzędnikach i słudzy rządowi, należy więc podwyższyć wydatki na dwór cesarski. Minister zapowiada, że rząd przyjdzie we właściwym czasie do Izby z przedłożeniem co do uchwalenia tego przedłożenia.

### Mowa prezydenta ministrów.

Prezes gabinetu dr. **Körber** zabrawszy głos, omawia obecne położenie polityczne. Jako punkt „dodatni“ podnosi ustawodawcze załatwienie budżetu i wyraża nadzieję, że Izba wytrwa przy tej „zdobyczy“ przez co uchroni państwo od przesilenia.

Mówiąc o załatwieniu sporu o Morskie Oko powiedział p. Körber, że jest wszelka podstawa, by z uznaniem przyjąć załatwienie tej kwestyi, oraz wyraził serdeczne podziękowanie prezydentowi sądu rozjemczego p. Winklerowi. (Oklaski).

Następnie zapowiedział, że wniesie w pierwszem czytaniu budżetu propozycyę co do zmiany sposobu obrad budżetowych.

Gdy minister przeszedł do omawiania swego projektu językowego, Czesi przerywali mu ciągle. Sprawa ta, mówił dr. Körber, nie może więcej ustąpić z porządku dziennego, rząd nie zasługuje na zarzuty ze strony narodu czeskiego.

Protesty u Czechów. Poseł Brzorad woła: Rząd musi się trzymać istniejących ustaw.

Dr. **Körber**: Jeden mówca z obozu czeskiego powiedział niedawno w swoim okręgu, że rząd jest przeciwnikiem narodu czeskiego.

Wołania u Czechów: Pan jesteś wrogiem.

Prezydent ministrów zapewnia, że rząd zawsze starał się postępować wobec Czechów sprawiedliwie. (Żywe protesty ze strony Czechów).

Omawiając sprawę ugody z Węgrami powiedział dr. Körber, że rezultat toczących się obecnie rokowań nie zbyt długo da na siebie czekać.

Przemówienie swe zakończył dr. Körber wezwaniem do normalnej pracy parlamentarnej. (Żywe długotrwające oklaski na lewicy, protesty i przerywania wśród Czechów).

### Oświadczenie młodoczechów.

Poseł **Pacak**, zabrawszy głos, oświadczył: Sposób, w jaki przemawiał prezydent ministrów, nie wywołał złagodzenia, lecz zaostrzenie sytuacyi. Prezydent ministrów odważył się twierdzić, że czescy posłowie zajmują przeciwne stanowisko do stanowiska narodu czeskiego. Jest to niesłychane twierdzenie, a czeski naród da na to prezydentowi gabinetu należną odpowiedź. (Żywe oklaski u Czechów). Poseł Pacak wnosi, aby nad oświadczeniami prezydenta gabinetu otwarto dyskusyę. Mowę swoją zakończył oświadczeniem, że Czesi ani w tej, ani w żadnej Izbie nie zgodzą się na niemiecki język państwowy. (Długotrwałe oklaski u młodoczechów, radykali czescy wołają „Abzug Koerber!“ Wszechniemcy oklaskują dra Koerbera, co wywołuje powtórne protesty u Czechów).

Wniosek posła Pacaka przyjęto, poczem Izba przystąpiła do załatwienia wniosków nagłych.

Po krótkiej dyskusyi przyjęto wniosek posła Schalka o wydanie go sądowi i przystąpiono do wniosków posła Koppa i tow., oraz posła tow. Schnmeyera i tow. w sprawie szwindlów i gwałtów wyborczych, popełnianych przez antysemitów w Wiedniu.

Koniec posiedzenia o godz. 3·30 po południu. Następne jutro o godz. 11 przed południem.

### Z klubu socyalno-demokratycznego.

**Wiedeń**, 16 października. Klub posłów socyalno-demokratycznych odbył wczoraj posiedzenie, na którem obradowano nad sytuacyą parlamentarną. Stwierdzono, że wdrożona dotychczas przez rząd akcya w kierunku rozwiązania kwestyi językowej nie ma widoków powodzenia. Socyalni demokraci zatem mogą na razie wskazać tylko na wyrażone w rezolucyi berneńskiej zapatrywanie, że bez gruntownej zmiany konstytucyi załatwienie sporu i trwały spokój są niemożliwe. Natomiast aktualne i piekące sprawy, dotykające przedewszystkiem interesów klasy pracującej, wymagają pilnej uwagi i energicznej akcyi ze strony posłów socyalno-demokratycznych.

Przedewszystkiem należy domagać się wszystkiemi siłami załatwienia reformy ustawy prasowej, przyczem niektóre postanowienia, szkodliwe dla wolności prasy, należy zwalczać wszystkimi środkami. Jako mówca do pierwszego czytania dotyczącego projektu rządowego delegowany jest tow. Rieger.

Również urgować będzie frakcya energicznie na jednem z najbliższych posiedzeń sprawę ubezpieczenia robotników na starość. Przedewszystkiem jednak, wobec panującego obecnie braku pracy, domagać się będzie klub od rządu, a zwłaszcza od ministerstwa kolei, natychmiastowego rozpoczęcia robót.

### Czesi grożą obstrukcyą.

**Wiedeń**, 16 października. Wydano wczoraj następujący komunikat: Na dzisiejszem posiedzeniu klubu młodoczeskiego poseł Pacak zdał sprawę z konferencyi z ministrem prezydentem, jakoteż z zastępcami konserwatywnej wielkiej własności i czeskich agraryuszów. Po krótkiej dyskusyi klub przyjął jednomyślnie uchwalony z zastępcami obu wyż wymienionych stronnictw projekt odpowiedzi na zarys uregulowania sprawy językowej, przedstawiony przez ministra prezydenta. Następnie przyjął klub jednogłośnie postawioną przez parlamentarną komisyę klubu rezolucyę, jakoteż taktyczne przedłożenia dla zbliżającej się sesyi i wybrał komitet celem prowadzenia akcyi. Rezolucya postanawia:

Ze względu, że ciężkiej krzywdy wyrządzonej narodowi czeskiemu nie usunięto, że przysługującego mu na mocy ustaw prawa nie przywrócono; dalej w uwzględnieniu, że wyż wymieniony zarys zamiast naprawić krzywdę wyrządzoną przez rozporządzenie z dnia 14 października 1899 r. jeszcze Niemców wspiera w ich nieusprawiedliwionych i dla państwa szkodliwych żądaniach w sprawie ustalenia języka niemieckiego jako państwowego, a tem samem dowodzi, że rząd obecny nie może, lub też nie chce zadość uczynić słusznym żądaniom narodu czeskiego; wkońcu w uwzględnieniu, że obecny rząd w krajach korony czeskiej, a zwłaszcza na Śląsku, mimo istniejących przepisów narusza zasady równouprawnienia; oświadcza klub, że przeciw obecnemu rządowi rozpocznie jak najostrzejszą walkę wszystkimi przyjętymi w wiedeńskim parlamencie środkami.

Klub polecił wkońcu posłowi Hruby'emu wnieść bezzwłocznie dwa wnioski naglące, w których znajdą wyraz skargi zastępców czeskich z Śląska.

### Podwyższenie listy cywilnej cesarza.

**Wiedeń**, 16 października. W budżecie na rok 1903 będzie lista cywilna cesarza podwyższoną o dwa miliony koron. Dotychczas pobierał cesarz 18,600.000 koron, z czego połowa przypadała na Austryę. Takie samo podwyższenie nastąpi w budżecie węgierskim, wobec czego obie połowy monarchii płacić będą razem 22,600.000 K.

**Towarzysze! uczęszczajcie do lokalów, gdzie prenumerują „Naprzód“!**

# Telegraf i telefon.

### Antydynastyczna demonstracya.

**Budapeszt**, 16 października. Sejm przystąpił do porządku dziennego, do wyboru komisyj, poczem zabrał głos minister-prezydent Szell, aby przedłożyć Izbie program prac. Wylicza szereg przedłożeń, które przyjdą pod obrady, między innemi budżet, który przedłoży minister skarbu z początkiem przyszłego tygodnia.

Poseł Thaly (stron. niezawisł.) i poseł Rakovszky (stron. lud.) wykazują brak w programie przedłożenia co do ugody z Austryą i stawiają w tej mierze zapytanie do prezydenta gabinetu.

Minister Szell odpowiada, że będzie się starał przyprowadzić do skutku porozumienie z Austryą na podstawie ustaw i z zastrzeżeniem swego stanowiska. Spodziewa się, że w najbliższym czasie będzie w stanie wnieść odnośne przedłożenie, nie może jednak przed zakończeniem obrad żadnych dawać wyjaśnień. W dłuższym wywodzie polemizuje z mylnem zapatrywaniem, jakoby na wypadek, gdyby Węgry z Austryą nie zawarły do końca r. 1902 porozumienia, nastąpiła co do stosunków polityczno-cłowych odrębność cłowa.

Szell podnosi dalej, że nieprzyjście do skutku ugody co do taryfy cłowej nie jest w ustawie uznane jako złamanie wzajemności. Zapatrywanie to jest z gruntu fałszywe. Ustawa jednakże zaznacza, że na wypadek, gdyby wspólna autonomiczna taryfa cłowa nie przyszła do skutku, traktaty handlowe z zagranicznemi państwami najdalej do ostatecznego terminu, tj. do r. 1907, mają być zawarte.

Następnie wywiązała się dłuższa dyskusya, w której kilkakrotnie jeszcze zabierał głos Szell.

Z kolei poseł Nessi (stron. niezaw.) motywuje w dłuższej mowie swą interpelacyę.

Szell w odpowiedzi zaznacza, że monarcha tylko z przyczyn osobistych, ku swemu szczeremu ubolewaniu, nie mógł przybyć do Kołoszwaru. Co się tyczy hymnu cesarskiego, wskazuje Szell na regulamin wojskowy. (Wrzawa na lewicy.)

Szell: Jeżeli panowie nie chcecie i mnie słuchać, to niemożliwem jest porozumienie. W odegraniu hymnu nie widzę żadnego powodu do zażalenia. Dzieje się to od 35 lat i nikt dotąd nie widział w tem obrazy narodu węgierskiego. (Wielka wrzawa na lewicy.) Kto swą ojczyznę kocha, musi pozostać wiernym królowi i na odwrót; te dwa uczucia nie dadzą się rozłączyć. Tekst hymnu rzeczywiście nie odpowiada stosunkom prawno-państwowym, został już też stosownie zmieniony w wojskowych zakładach wychowawczych, melodya zaś z pewnością nie zawiera żadnej obrazy, tylko wyrazy hołdu dla monarchy.

Poseł Nessi polemizuje z wywodami Szella i przemawia wśród ciągłej wrzawy i przerywania.

Izba przyjmuje następnie odpowiedź prezydenta gabinetu do wiadomości, poczem posiedzenie zamknięto; następne dziś.

### Z parlamentu niemieckiego.

**Berlin**, 16 października. Parlament przystąpił na wczorajszem posiedzeniu w dalszym ciągu do przerwanej w styczniu b. r. dyskusyi nad interpelacyą posła tow. Albrechta w sprawie zarządzeń wobec braku pracy.

Poseł Bachem (centrum) wskazuje, że w nadchodzącej zimie jeszcze z większym brakiem pracy trzeba się będzie liczyć. Główną rzeczą jest uregulowanie ekonomicznych stosunków przez stworzenie korzystnego położenia dla przemysłu. Taka praca czeka nas przez przeprowadzenie taryfy cłowej. (Protesty na lewicy).

Poseł Bachem (do socyalnych demokratów): Poczekajcie panowie, co przemysłowi robotnicy na to powiedzą, jeżeli wam się uda zwalić taryfę cłową. (Wesołość u socyalnych demokratów). Robotnicy powinni się dobrze zastanowić nad kwestyą ceł przemysłowych. Socyalno-demokratyczna polityka będzie popierała tylko brak pracy. (Protesty na lewicy). Przez wolność cłową nie pomoże się niemieckim robotnikom. Robotnik może ewentualnie znieść podwyższenie cen artykułów życiowych, jeżeli podniesie się robota i płaca. Na razie nic nie jest tak koniecznem, jak wczesne ustalenie taryfy cłowej. (Oklaski w centrum, ironiczne oklaski na lewicy).

Następnie przemawiał poseł tow. Zubeil, który w ciętych słowach odparł pomysły klerykalnego mówcy, poczem sekretarz stanu hr. Posadowsky oświadczył, że stworzenie sposobności do pracy nie zależy tyle od państwa, jak od poszczególnych rządów prowincyonalnych i zarządów komunalnych.

Po dłuższej jeszcze dyskusyi przerwano obrady nad interpelacyą. Następne posiedzenie dziś. Na porządku dziennym jest interpelacya posłów socyalno-demokratycznych i wolnomyślnych w sprawie drożyzny mięsa i drugie czytanie taryfy cłowej.

### Katastrofy.

**Charków**, 16 października. Na kolei „Katarzyny“ około stacyi Usteńskaja nastąpiło zderzenie się pociągów, przyczem trzy osoby poniosły śmierć.

**Kiszyniew**, 16 października. W tutejszym młynie nastąpiła ostatniej nocy eksplozya; 10 robotników poniosło śmierć, zaś 10 odniosło ciężkie zranienia.

### Niepokoje w Macedonii.

**Zofia**, 16 października. Komitet Zonczewa zwołuje na niedzielę meeting do Zofii w celu zdania sprawy o wydarzeniach w Macedonii i celem wystosowania apelu do wielkich mocarstw z przedstawieniem krytycznego położenia Macedończyków. Prezydent Michajłowski ma po meetingu udać się do wielkich miast europejskich w tym samym celu.

Osobne wydanie „Reformy“ donosi, że wiele wiosek położonych na granicy bułgarskiej podpalono ze strony tureckiej. Pożar lasów koło Batak sięga aż do granicy bułgarskiej. 600 zbiegów schroniło się do Bułgaryi.

### Kandydatura Jauresa.

**Paryż**, 16 października. Zastępcy większości grup republikańskich uchwalili jednomyślnie kandydaturę tow. Jauresa na wiceprezydenta Izby. Nacyonaliści zwalczają tę kandydaturę z powodu stanowiska jego wobec trójprzymierza.

### Pojedynek z powodu pogrzebu Zoli.

**Paryż**, 16 peździernika. Wczoraj po południu w pobliżu Paryża odbył się pojedynek na pistolety z dwukrotną wymianą kul między kapitanem Olivier i adwokatem Verger. Nikt nie został ranny. Przyczyną pojedynku była wymiana słów. Mianowicie adwokat Verger czynił wyrzuty Olivierowi, że podczas pogrzebu Zoli objął komendę nad oddziałem wojska.

### Armia a republika.

**Nantes**, 16 października. Agencya Havasa donosi, że prezydent Loubet odmówił podpisania ułaskawienia majora Leroi Ladurié, uzasadniając odmowę tem, że ułaskawienie może nastąpić tylko przy karach więzienia i pieniężnych.

### Strejk górników w Pensylwanii.

**Wilkesbarre**, 16 października. Projekt sądu rozjemczego, postawiony przez pracodawców, w obecnej formie nie będzie przyjęty przez robotników. Mitchel wyjechał do Waszyngtonu, aby wziąć udział w konferencyi z Rooseveltem.

**Aby przyjść z pomocą zakładającym się wciąż w naszym kraju bibliotekom w stowarzyszeniach robotniczych, upraszamy towarzyszów, posiadających książki, by, o ile ich nie potrzebują, zechcieli je przysyłać na ręce administracyi „Naprzodu“.**

## Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

**Kraków.** W Stowarzyszeniu zawodowym robotników krawieckich w Krakowie, ul. Mikołajska 16, II. p., odbędzie się w sobotę 18 b. m. o godz. 10 przed południem poufne zgromadzenie i odczyt.

**Podgórze.** Stow. ogólno-zawodowe „Postęp“ w Podgórzu urządza w niedzielę dnia 19 b. m. wieczorek, połączony z przedstawieniem amatorskim, po przedstawieniu tańce.

**Stanisławów. Baczność towarzysze!** Lekcye śpiewu dla członków „Chóru robotniczego“ odbywają się w każdą środę i piątek o godz. 8 wieczór w lokalu organizacyi kolejarzy, przy ul. Lelewela. W tym czasie można też zapisywać się do „Chóru robotniczego“. Do świeżo założonego „Kółka amatorskiego“ wpisywać się można w środy, czwartki i piątki od godz. 7 do 8 wieczór.

**Wiedeń.** Stowarzyszenie robotników polskich „Siła“ w Wiedniu, V. Margarethenplatz 7, zawiadamia, że od dnia 28 września b. r. odbywają się schadzki towarzyskie co niedzielę od godz. 6 wieczór. W każdą niedzielę odbywają się odczyty, dyskusye i pogadanki naukowe. Bogato wyposażona biblioteka otwarta do użytku członków od godz. 7 do 8 wieczór. W każdy wtorek odbywa się lekcya tańców od godz. ½8 do ½10 wieczór. W każdy czwartek odbywa się lekcya śpiewu od godz. ½8 do ½10 wieczór.

## NADESŁANE.

(Za ten dział redakcya nie odpowiada).

**Za treść ogłoszeń redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. Ceny ogłoszeń w nagłówku.**

*W przemyśle, prowadzonym umiejętnie i ze światłem, spotykamy wynalazki.*

# SALVESOL

pochłania **nikotynę**, czyniąc ją **zupełnie nieszkodliwą** dla palącego papierosy, czego **zwykła wata dokonać nigdy nie może.**

To najnowszy wyrób i wynalazek

## Fabryki Tutek cygaretowych „NORIS"

## W. BEŁDOWSKIEGO

**Magistra farmac. w Krakowie.**

Nadto polecam:

wszelkie inne gatunki tutek cygaretowych „białych i żółtych" **„MAIS".**

**Na żądanie wysyłam okazy darmo i opłatnie.**

**Do nabycia w trafikach i handlach.**

223 30 ? **W. Bełdowski.**

505 3 3 **Do otwartego całą zimę**

## Zakładu kąpielowego w Swoszowicach

dopóki pogoda sprzyja, **utrzymuję komunikacyę codzień**

| | | | |
|---|---|---|---|
| **z Krakowa odjazd** | 1) omnibusem o **9** g. rano lub koleją o **9** g. **5** m. rano<br>2) omnibusem o **1** g. pop. lub koleją o **1** g. **15** m. pop. | **do Krakowa powrót** | 1) omnibusem o **12** g. w poł.<br>2) koleją o **4** g. po połud. |

Do tych pociągów kursuje również omnibus do kolei w Swoszowicach. **ZARZĄD.**

# Jedynie w obecnej porze

**nadarza się najlepsza i najkorzystniejsza sposobność dla WW. PP. Przemysłowców, Fabrykantów i Kupców dla uzyskania znacznego zbytu wszelkich produktów przez Nich wytwarzanych, a to przez**

## ogłoszenia w dzienniku.

Każdemu wiadomem jest, że podniesienie wszelkiego rodzaju przemysłu polega jedynie na

## reklamie w dzienniku

najwięcej poczytnym i rozchodzącym się w znacznej ilości egzemplarzy. Takim dziennikiem jest

## „NAPRZÓD"

czasopismo wychodzące codziennie w Krakowie, w znacznym nakładzie, a czytywane przez wszystkie warstwy społeczeństwa naszego.

**Podpisana Administracya działu inseratowego przekonaną jest,** że każdemu ogłaszającemu się w tymże **przynosi znaczny zbyt produktów** przez tegoż zalecanych.

**Obecna chwila jest możliwie najkorzystniejszą do umieszczania inseratów.**

Wobec tego upraszamy WW. PP. Przemysłowców, Fabrykantów i Kupców, aby z niej w obecnej porze **jaknajczęściej korzystać raczyli,** przyczem administr. nadmienia, że gotową jest do wszelkich możliwych ustępstw, celem podniesienia odbytu wyrobów krajowych, wobec rozwiniętej konkurencyi zagranicznej.

Z wysokiem poważaniem

**za Administr. działu inseratowego „Naprzodu"**

**S. Soniewicki.**

**Kraków, ulica Poselska l. 15.**

## Rzadka sposobność! **dla Panów i Pań!**

z powodu zakupienia w znacznej ilości **w najlepszym gatunku**

# Obuwia Karlsbadzkiego

**męskiego, damskiego i dziecinnego** jakoteż **kaloszy oryginal. rosyjskich** jestem w możności sprzedawać takowe po **cenach bardzo niskich,** i nabyć **tylko** można

**u BERNARDA JUNGERWÜRTHA W KRAKOWIE, przy ul. Krakowskiej l. 10**

348 6 16 (nowy dom pod Barankiem Wgo Pana Gehorsama).

# Z PRUS

sprowadzaną, drogą **Wodę Selterską** zastępuje w zupełności woda, polecona przez Towarz. lekarskie

**alkaliczno-słona,**

zawierająca części składowe jak

# WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

## K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie

141 **ulica św. Gertrudy l. 4.**

**Do nabycia w aptekach i drogueryach.**






## Największy wybór GOTOWYCH NAGROBKÓW

z marmuru, granitu, labradoru, syenitu i t. d.

339 20 30 **znajduje się**

**w Krakowie przy ul. Szpitalnej l. 36**

naprzeciw teatru.

Ceny nadzwyczaj niskie.

# Hochstim i Ska.

# „Swoszowice" pod Krakowem

**Sezon letni od 1. maja.**

## Zakład kąpielowy wód siarczanych i Sanatoryum

wśród parku stuletniego i lasu szpilkowego, **5** kilm. od Krakowa, stacya kolei, poczta i telegrat w miejscu, 18 razy dziennie połączony z Krakowem koleją i omnibusami.

Znane w Polsce od XV. wieku Swoszowickie wody siarczane, przewyższają swą **siłą i skutecznością** inne tego rodzaju wody krajowe i zagraniczne — leczą: przewlekły **gościec** stawowy i mięśniowy, jakoteż **dnę** (podagrę), choroby serca na podstawie reumatycznej, **nerwobóle,** szczególnie ischias, **porażenia** tak centralne jak obwodowe, **kiłę** we wszystkich jej postaciach, **choroby skórne** połączone z przerostem i zgrubieniem warstw skóry, przewlekłe **zatrucia rtęcią** ołowiem, i obrażenia **kości,** różne **choroby nerwowe.**

W nowo urządzonem **Sanatoryum** z centralnie ogrzanemi łazienkami, mieszkaniami, korytarzami i ogrodem zimowym, ogrzana jest woda siarczana w najnowszy sposób (ulepszoną metodą Czernickiego) **używaną w pierwszorzędnych** zakładach zagranicznych, wskutek czego **nie utraca nic ze swych składników** i dlatego kąpiele siarczane Swoszowickie są **pierwszorzędne,** szczególnie w połączeniu z kąpielami i tuszami **elektrycznemi.** — Zakład kąpielowy letni również w czasie zimnej pory centralnie ogrzany, otwarty od **1.** maja do **1.** października.

Mieszkania odnowione, w kwietniu, maju, wrześniu i październiku o połowę tańsze. -- Muzyka zakładowa. — Pensyonat i restauracya w miejscu. — Ceny umiarkowane. — Bliższych szczegółów udziela 123

*ZARZĄD.*

## Tylko 5 marek



**Podziwienia godną jest moja elektryczna lampka kieszonkowa**

## „Meteor"

Najlepsze elektryczne światło, które tak mała lampka wydaje. **Niezbędny kieszonkowy przyrząd dla każdego. Zepsucie wykluczone! Podczas burzy i wiatru zawsze spokojne, wspaniałe światło.** 400 2 30

**Wspaniały podarunek. Waży tylko 100 gramów. Cena 5 marek.**

Przy zakupnie 3-ech sztuk 1 rezerwowa baterya darmo.

Światło wystarczające na 2 miesiące.

**Wysyłka za pobraniem pieniędzy lub za zaliczką.**

**S. Günsberger**

**Bielefeld Heeperstrasse 14.**

Gener. Agenc. pat. elektrycz. artykułów.

Katalogi za nadesłaniem 30 fen. w markach. Prospekta darmo.

## SINGERA MASZYNY DO SZYCIA.



**Doskonałej, trwałej konstrukcyi, polecam po cenach hurtownych.** Wysoko ramienne **Singera Maszyny** silnej budowy **nożne** wraz z pokrywą wszelkimi przyborami i praktycznemi ulepszeniami najdogodniejsze dla użytku domowego. (Cena sklepowa 90 koron) **za 49 koron.** Oryginalne **pierścieniowe** (Ringschiff) maszyny do szycia z eleganckiem wykończeniem, wraz z wszystkimi przyborami i pokrywą największa pewność i szybkość w szyciu przeto uznane jako pierwszorzędne maszyny dla przemysłu i rzemiosła. (Cena sklepowa 150 K.) **tylko za 75 koron.**

Sprzedaż z pięcioletnią rzetelną gwarancyą. Za nadesłaniem zadatku 14 koron, reszta za pobraniem. — Cenniki Maszyn do szycia darmo. 386 2 6

**M. RUNDBAKIN, Wiedeń, IX/1 Berggasse 3.**

# Pudełka na akta

**mocne i eleganckowykonane, do użytku PP. Notaryuszy, Adwokatów, Banków** etc., **dostarczam na zamówienie po najniższej cenie.**

Zgłoszenia proszę nadsyłać do działu inseratowego „Naprzodu", Kraków, Poselska 15. 379 8



Za znakomite wyroby odznaczone c. k. medalem państwowym. 16

## P. MORAVUS

**BRÜN Grosser-Platz 6**

**Absolwent**

technicznej szkoły zegarmistrzowskiej w Biel (Szwajcarya) wykonuje i dostarcza: **Zegary wieżowe dla kościołów, szkół, urzędów, budynków, fabryk, pałaców i will itd.** najpunktualniej i ze znajomością fachową po najprzystępniejszych cenach. Cenniki na żądanie gratis. Eksport do Orientu.

**WEDŁUG MIARY**

**ZDUMIEWAJĄCO TANIO!**

Za 24 koron i wyżej, otrzymać można eleganckie

## MĘSKIE UBRANIE LETNIE

z czysto wełnianej materyi. **Zarzutki** od **30** kor. i wyżej. — Za eleganckie i staranne wykonanie gwarantuje.

Odznaczony w Paryżu i Londynie za dobre wykonanie.

Próbki i Journale na prowincye wysyła franco.

## KRIEGER S.

angielski krawiec

**BUDAPESZT, VI. Váczi — Körut 31, II. Stock.**

Osobne warsztaty reperacyjne.

Odnowienie i chemiczne wyczyszczenie ubrania koron 4.

Prowincyonalne zamówienia uskutecznia szybko i starannie. 16 ?

# DO SPRZEDANIA DUŻE JELENIE ROGI

Zgłoszenia dział inser. „Naprzodu" Kraków, Poselska 15.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Kazimierz Kaczanowski.

Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie, Grodzka 62. (Telefon 412).